



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

z urzędowymi ogłoszeniami władz.

Wydawca: Franciszek Sowiński.

## Nowe składy z angielskim iperytem w Polsce

## England als Kriegsschauplatz / Rückzug der Franzosen

### Znów dwa krążowniki angielskie zbombardowane

Krążowniki „Southampton” i „Edinburgh” zbombardowane przez lotnictwo niemieckie.

Według wiadomości, nadchodzących ze Stanów Zjednoczonych, Holandii i Szwecji, wspaniały wyczyn lotnictwa niemieckiego i skutki ataku na Firth of Forth wywołały w tych krajach wielkie wrażenie. Gazety amerykańskie i holenderskie donoszą, że najnowocześniejsze dwa krążowniki angielskie „Southampton” i „Edinburgh” zostały zbombardowane. „Southampton” zbudowany był w r. 1936, „Edinburgh” opuścił doki w r. 1938. Oba okręty stanowiły więc najnowocześniejsze jednostki floty brytyjskiej.

Wieczorna prasa nowojorska przynosi obecnie relacje o fakcie zbombardowania okrętów angielskich w Firth of

### Nachrichten und Berichte in deutscher Sprache auf der dritten Seite

Forth. Już w całostronicowych nagłówkach podkreśla się osiągnięty sukces niemieckiego lotnictwa.

Tak samo prasa holenderska wiadomość że zamieszcza na pierwszym miejscu, stwierdzając, że jest to najważniejsze wydarzenie, albowiem zbombardowane krążowniki angielskie należały do najnowocześniejszych zbudowanych i uzbrojonych jednostek floty brytyjskiej i były bezspornie najszybszymi okrętami świata.

### Wyróżnienie bohaterskiej załogi

Naczelny Dowódca Marynarki Niemieckiej admirał dr. h. c. Raeder nadal komendantowi załode torpedowej, która storpedowała pancerniki „Royal Oak” i „Repulse” Krzyże Żelazne I i II klasy.

Jednocześnie Kanclerz Hitler jako Naczelny Dowódca Armii mianował komendanta bohaterskiej łodzi podwodnej komandora Dönitza — kontradmirałem.

### Dlaczego nie było alarmu?

Angielskie ministerstwo obrony komunikuje, że prowadzi dochodzenie w celu ustalenia powodów dla których nie zarządzono alarmu w czasie ostatniego ataku lotniczego na Edynburg.

### Niemiecko — jugosłowiańskie stosunki gospodarcze

Belgrad, 17 października. Na zakończenie trwających od 28 września do 16 października w Belgradzie narad jesiennych celem zorganizowania niemiecko - jugosłowiańskiej wymiany gospodarczej sporządzono protokół, który został podpisany i opublikowany. W oficjalnym komunikacie piszą: „Zawarte umowy odnoszą się do uregulowania wspólnej niemiecko - jugosłowiańskiej wymiany towarów na przyszły rok gospodarczy. Udało się rozwiązać wszystkie trudne kwestie gospodarcze ku obojętnemu zadowoleniu. Obrady toczyły się w duchu przyjacielskim i chęci do dalszej pełnej ufności współpracy obu rządów na polu gospodarczym.

### Nowe zapasy angielskiego iperytu odkryte w Polsce

Pola zatrute iperytem. — Nowe fakty obłudy angielskiej

Berlin, 17 października. Urzędowo komunikują: Prasa niemiecka w swych porannych wydaniach z dnia 12 października publikuje ostateczne dowody, że po pierwsze oddziały wojsk polskich w czasie wojny stosowały trujący gaz — iperyt i po drugie, że gaz ten dostarczyła Polsce Anglia.

Angielskie ministerstwo kłamstw 12 października zakomunikowało za pośrednictwem biura Reutersa, że „Wielka Brytania nigdy w żadnej formie nie dostarczała Polsce trującego gazu”. To jest wszystko, co na temat dostarczania gazu Polsce i zastosowania go w obecnej wojnie powiedziała Anglia.

Niewątpliwa wina i poczucie odpowiedzialności za ten fakt tym razem zajął język obłudnemu ministerstwu, tak, że oprócz nic nie mówiącego demencji było żadnego wystąpienia, które choć w pewnej części usprawiedliwiłoby albo łagodziło ten ohydny postępek.

Rzecz jasna i zrozumiała, że złamanie prawa narodów, dostarczanie i stosowanie gazów trujących nie może być usprawiedliwione tego rodzaju demencją. Stosowanie gazu trującego należy do najokrutniejszych metod prowadzenia wojny. Sprzeciwia się międzynarodowemu traktatowi z dnia 17.6.1925 o prowadzeniu wojny gazowej. Gaz trujący sprwadony był z Anglii, której politycy głosno rozprawiali zawsze na temat stosowania humanitarnych metod walki, a właśnie ta sama Anglia dażyła do zabezpieczenia wszystkich narodów od grozy użycia gazów trujących. Sama zaś dziś dała dowód najwyższej obłudy stosowała bowiem swe perfidne metody i w obecnie prowadzonej wojnie.

Nasuwa się mimo woli pytanie: jak dalece wierzyła Anglia w swe siły, skoro zdawało się jej, że potrafi odwrócić od siebie opinie publiczną a świat cały uzna za wystarczającą odpowiedź krótkie demencje?

Z naszej strony wznowiamy raz jeszcze ciężkie oskarżenie przeciwko zbrodniczym metodom prowadzenia wojny przez Anglię, ponieważ:

W międzyczasie stwierdzono, że nie tylko w dniu 12 października w Jasle, lecz również w wielu innych miejscowościach stosowano trujący gaz, pochodzenia angielskiego.

W tych wypadkach również stwierdzono, ponad wszelką wątpliwość, że bomby gazowe napełnione płynnym gazem trującym, pochodziły ze składów armii, znajdujących się koło Gdyni i że okręty angielskie bomby te dostarczyły do Polski.

W związku z tym podajemy do publicznej wiadomości:

1. Niedaleko Mławy, na południe od Prus Wschodnich znaleziono olbrzymi skład liczący kilka tysięcy min iperytowych. Przeprowadzenie dowodu prawdziwości ich pochodzenia nie jest trudne, albowiem pociski te są identyczne we wszystkich szczegółach ze znalezionymi koło Oksywia i wiadomo, że pochodzą z Anglii. Ekspertyza farmakologiczno- toksykologiczna Wojskowej Akademii Lekarskiej w Berlinie, dokonana na próbkach gazu z pod Mławy wykazała również, że miny posiadały ten sam dichlorodietylsulfid, co i miny iperytowe znalezione wcześniej. Należy także i to stwierdzić, że ten drugi, koło Mławy znajdujący się skład iperytu, przewyższa ilością zgromadzonego materiału poprzednio odkryty, koło Gdyni.

2. Do jakich ciemnych celów Polacy używali dostarczony przez Anglię iperyt niech posłużą za przykład wypadek, który miał miejsce w Kuczorku, 20 km. na zachód od Mławy. Znaleziono tutaj zboże, które wyglądało bardzo podejrzanie, ponieważ burmistrz zakazał używać go dla koni. Rozpoczęto poszukiwania. Po 10 godzinach u tych, którzy przydzieleni byli do oczyszczania terenu na całym ciele, ukazały się białe plamy.

my. Przewieziono ich do szpitala, gdzie stwierdzono ciężkie oparzenia na całej skórze. Bliższe badania zboża wykazały, że było ono zatrute iperytem pochodzącym z wielkiego składu z Mławy.

3. Podczas prac oczyszczania terenu na jednym ze stanowisk artylerii polskiej koło Błozny w okolicy rzeki Ilży, znaleziono większą ilość pocisków wagi od 10—15 kg., oznaczonych czerwona wstążką. Niektórzy żołnierze, gdy z ciekawością otworzyli do wewnątrz, za stali bardzo poważnie poparzeni i odwiezieni do szpitala. Natychmiast przeprowadzone dochodzenia wykazały, że ma się do czynienia z tym samym materiałem gazowym, co znaleziony w Oksywiu.

4. W ten sam sposób co i kilku żołnierzy z oddziału piechoty pod Błoczną, zostali ciężko poparzeni iperytem kanonierzy: Seidel, Golup i Kottas zajęci oczyszczaniem terenów koło Ostrowca. Znalezli oni dość duży skład tego gazu na wprost zagrzebany w ziemi. Przytem wpadła w ręce niemieckie ulotka polskiego urzędu wojskowego, która znajdowała się obok materiałów gazu trującego. Z ulotki tej dowiedziano się, że znaleziony w tej miejscowości iperyt pochodził również ze składnicy oksywskiej.

5. Dalszy skład trującego gazu również pochodzenia angielskiego znaleziono niedaleko Błonia koło Warszawy. I tu również zajęci pracą pionierzy zostali dotkliwie zatruci.

Są to nowe fakty prowadzonej wojny gazowej w Polsce przeciwko Niemcom. My pytamy się raz jeszcze, czy angielskie ministerstwo kłamstw wierzy w dalszym ciągu, że łacnym i nie mówiącym komunikatem odsunie się od odpowiedzialności wobec świata?

### Włosko-jugosłowiańskie układy gospodarcze

W Belgradzie rozpoczęły się włosko-jugosłowiańskie obrady gospodarcze. Na czele delegacji włoskiej stoi dyrektor dla handlu zagranicznego, Mazzi, a Jugosłowiańskiemu przewodniczy sekretarz ministerstwa handlu dr. Obratowicz. Ogólnie przypuszcza się, że w ciągu tygodnia dojdzie do podpisania układu.

### Rząd fiński obraduje

Według wiadomości otrzymanych z Helsinek minister Paasikivi po powrocie z Moskwy w poniedziałek rano przeprowadził rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Erkkö, a następnie drugą rozmowę z prezydentem ministrów i poszczególnymi członkami rządu.

Po południu zebrał się rząd na posiedzenie, w czasie którego minister Paasikivi złożył szczegółowe sprawozdanie ze swej podróży do Moskwy.

### Nowy litewsko-sowiecki układ handlowy

W Moskwie komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Mikoyen i przedstawiciel Litwy Narkaitis podpisali nowy sowiecko-litewski układ handlowy na rok 1939/40. Nowy układ przewiduje wzmożenie wymiany towarów między Rosją Sowiecką a Litwą w dwójnasób i ma dotyczyć do wysokości 40 milionów litów.



Uciekinierzy wracają do domów.

Ilustracja nasza przedstawia powrót uciekinierów do Poznania. Rodzina polskiego wieśniaka, która wskutek występnej polityki dawnego rządu polskiego zmuszona była opuścić własny dom, teraz autobusem powróciła.

# Praca nad odbudową Warszawy

Breslau, 16 października.  
 „Niemiecka Gazeta Łódzka“ publikuje następującą rozmowę z jednym z przedstawicieli Warszawy z komisarzem Rzeszy, burmistrzem miasta dr. Otto:  
 Zadaniem komisarza miasta Warszawy jest kontrola administracji miasta, a obejmuje ona nie tylko nadzór nad czynnościami prezydenta miasta, ale również całość organizacji miejskiej.

Sprawy gospodarska są istotną częścią wyznaczoną pracy Komisarza Rzeszy. „To co tutaj zastałem — powiedział dr. Otto“, było dlatego tak trudne, ponieważ zaraz na wstępie musiałem zapoznać pierwsze potrzeby ludności. Urząd wojskowy przeprowadził niektóre prace fachowe, które wykonywali pionierzy, tak, że obecnie już można rozpocząć niektóre prace społeczne w komendanturze, policji i komisariacie Rzeszy.”

O wyznaczonych na najbliższe dni pracy, Komisarz Rzeszy między innymi powiedział, że najtrudniejszy problem do rozwiązania, to zaopatrzenie mieszkańców w wodę. Brak wody z powodu niebezpieczeństwa zarazy jest okropniejszy i bardziej dokuczliwy niż brak światła lub gazu. Już w pierwszych dniach po zajęciu miasta, szpitale przy współudziale odpowiednich czynników, poczyniły zarządzenia, zmierzające do zabezpieczenia się od ewentualnej epidemii. Stacje bakteriologiczne miały dużo pracy, lecz udało im się zlokalizować zagrożone niebezpieczeństwem. Przy współudziale oddziałów wojskowych, w rekordowo krótkim czasie, przeprowadzono konieczne instalacje wodociągowe i w ten sposób w głównych ośrodkach centralnych po kilku dniach można było otrzymać czystą wodę. W najważniejszych częściach miasta naprawiono również sić elektryczną, a za tydzień lub dwa mieszkańcy będą posiadali również do swego użytku gaz.

Problem mieszkaniowy da się tylko w ten sposób rozwiązać, że ci mieszkańcy, którzy czasowo mieszkali w Warszawie opuszczają miasto, a reszta znajdzie pomieszczenie u swych krewnych lub znajomych.

Dostawa żywności nie będzie jak trudno w Warszawie jak w innych miastach europejskich, które posiadają system handlu światowego. Warszawa będzie zaprowiantowana również w ten sam sposób jak było przed wojną, t. zn. żywność będzie dostarczana z podmiejskich okolic w promieniu 30—50 kilometrów. Właściciele już teraz przywożą swe produkty do miasta. Trudniejsza do rozwiązania jest kwestia transportu, która zależy od komunikacji. W jaki sposób załatwić się palące kwestie z dostarczaniem artykułów pierwszej potrzeby, ma-

my przykład z dostawą ziemniaków. Zrobiono to w ten sposób, że wielkie oddziały bezrobotnych wysłano do najbliższych położonych dóbr i w ten sposób dostarczono kartofli wygotowanej w Warszawie. Zatruczone są również o węgiel i drzewo na zbliżający się okres zimy.

Komisarz Rzeszy zwrócił uwagę na jeszcze jedną palącą kwestię osiedlenia okien. W tym celu wydano już odpowiednie zarządzenia.

## Po zatopieniu dwóch okrętów angielskich

Donosiliśmy już o storpedowaniu obrzytnego krążownika angielskiego „Re-

## Następstwa kłamstw angielskich

Buenos Aires, 15 października.  
 Coraz więcej można poznać jak mało odpowiedzialne są mocarstwa zachodnie jak również i światowa opinia publiczna, rozsiewająca plotki o stosunkach niemieckich, które powstają na gruncie zwykłej demagogii. Znany korespondent paryski wielkiego dziennika „Nation“, Schague, wrogo uosobiony w stosunku do Niemców stwierdza, że gazety francuskie atakują bezstronne wiadomości pochodzące z Berlina, który przedstawia wszystkie wydarzenia w rzeczywistym świetle.

Największą pomyłką na początku wojny była chęć stworzenia nieporozumienia różnicą poglądów, między niemiec-

„Republie“ posiadał wyporność 82000 ton, sbudowany był w roku 1916. Pod względem wartości bojowej wśród floty angielskiej „Republie“ zajmował czwarte miejsce. Wyprzedaży go jedynie: zbudowany dwa miesiące później „Hood“ oraz spuszczone na wodę po wojnie: „Nelson“ i Rodney.”

Ubrojenie „Republie“ składało się z sześciu dział o kalibrze 38,1 cm. oraz dwunastu dział — 10,2 cm. Ponadto pancernik posiadał sześć urządzeń do wyrzucania torped. „Republie“ zabierał na swój pokład cztery samoloty. Załoga okrętu składała się z 1200 ludzi, długość okrętu — 229 mtr., a szerokość — 31,5 mlii morskiej, podczas, gdy poprzednio zatopiony „Royal Oak“ rozwijał 22 mile morskie.

kim narodem a kanclerzem Hitlerem. Ta absurdalna wersja była codziennie lansowana w fantastycznych sprawozdaniach przez francuską i angielską agencję telegraficzną. W ten sposób przedostawała się do opinii publicznej wiadomości, że naród niemiecki rzekomo występuje przeciwko swemu wodzowi, że najszersze warstwy w społeczeństwie niemieckim są niezadowolone z narzuczonej przez władzę ograniczeń.

W rzeczywistości można stwierdzić, że naród niemiecki i Kanclerz, tworzą jedną całość. Jest to tym niebezpieczniejsze, że mocarstwa zachodnie wiedzą o tym, że Niemcy tworzą jedność, w takich warunkach rozpoczęły wojnę.

## Z miasta i okolicy

### Jezdnie to nie plac ani boisko

Przyjął się taki dziwny zwyczaj, że ulica, a właściwie jezdnia na ulicy — specjalnie dzieje się to na przedmieściach — stanowi najlepsze miejsce zabaw dzieci. Gonitwy, wszelkiego rodzaju gry odbywają się właśnie na jezdni. Nie trzeba nikomu dowodzić, na jakie niebezpieczeństwo narażone jest dziecko pozabawione dozoru starszych i zabawiające się na środku jezdni samotnie, ze swymi rówieśnikami. Nie do pominięcia jest okoliczność, że tego rodzaju wypadki utrudniają normalny i prawidłowy ruch kołowy na przedmieściach Częstochowy.

Uważamy że konieczne przestrzeżić i zwrócić uwagę rodziców na przytoczone tutaj fakty. Opieka nad własnym dzieckiem musi wyrażać się trochę o jego życie i zdrowie. Niechaj wszyscy rodzice, któ-

raz dotychczas nie zwracali uwagi, lub też nie interesowali się losem swych dzieci, przebywających poza domem, dołożą wszelkich starań, ażeby jezdnie na ulicy przestała być nareszcie miejscem zabaw i wszelkiego rodzaju popisów.

Uwagi te nasuwają się każdemu, ponieważ wypadki wydarzyły się dwa śmiertelne, wypadki przejechania i dwóch, bawiących się na jezdni. Niechaj fakty te staną się groźnym ostrzeżeniem dla każdego.

Skorro mówimy tutaj o konieczności restrykcji swobodnego ruchu na drogach i jezdniach musimy również zwrócić uwagę osób starszych na sposób przechodzenia z jednej strony na drugą. Musi raz na zawsze zniknąć z naszej rzeczywistości typ rozstąpienia przednionogi, który stanowi utrapienie wszystkich kierowców i jest najgroźniejszym wrogiem prawidłowego ruchu.

Więcej uwagi na jezdni.

## W sklepach musi być czysto

Czystość w sklepiech sprzedaży wszelkiego rodzaju artykułów, a zwłaszcza produktów żywnościowych jest podstawowym warunkiem prawidłowego prowadzenia interesu, a zarazem jest pewnego rodzaju nakazem troski o zdrowie kupującego.

Z tych dwóch faktów, bezspornych dla każdego, wynika, że sąrowno pomieśczenie, w którym odbywa się handel, jak i osobisty wygląd właściciela decydują zawsze o powodzeniu interesu. Skoro więc zachowanie tych dwóch zasad jest w pierwszym rzędzie podtytułowane dobrze rozumianym interesem własnym sprzedającego, nierozumiała niecierpliwość okazuje się w tym wypadku opieszałość i niedbalstwo kupca o czystość i należyty wygląd sklepu.

Przyпускаjąc, że argumenty krótkie i póżkie nie przypominane spowodują wszystkich naszych kupców i sprzedawców do skontrolowania stanu czystości ich interesów. Niechaj w ciągu najbliższych dni wygląd sklepów i miejsc sprzedaży ulegnie poprawie pod względem sanitaryjnym. Czas zrobić porządek i doprowadzić przedelaborstwa do należytego wyglądu.

## Francuzi cofają się

Naczelnice Dowództwa Armii Niemieckiej komunikuje:

W ciągu dnia 16. października oddziały francuskie cofnęły się z większej części obsadzonego terytorium na przedpolach naszych fortyfikacji. Walka z flotą angielską na morzu została wzorowo ponownie podjęta i uwieńczona sukcesami. Dwa znajdujące się w Firth of Forth krążowniki zostały zbombardowane, bombami wielkiego kalibru. Akcja ta została przeprowadzona mimo przeciwdziałania artylerji przeciwlotniczej i samolotów myśliwskich.

W czasie patrolowania niemieckich terenów wczoraj zestrzelono 5 samolotów nieprzyjacielskich, w tym dwa angielskie.

Według meldunku komendanta niemieckiej łodzi podwodnej storpedowana została w rejonie Scapa Flow okręty „Royal Oak“ i „Republie“.

Wojna handlowa na północy i wschodzie w ciągu ostatniego tygodnia osiągnęła skuteczne rezultaty. Na Atlantyku — jak donoszą ze źródeł angielskich — tylko od 13 do 15 października śledzono: parowozów o łącznym tonażu 54.396 ton zostało zatopionych, w tym największy francuski okręt — cysterna „Emile Miguet“.

## Iran przeciwko kłamstwu angielskim

Irzańskie ministerstwo spraw wewnętrznych urzędowo zabroniło rozszerzania fałszywych wiadomości, które wnosiły niepokój do kraju. Nie zastosowanie się do powyższych zarządzeń będzie surowo karane.

## Engramy Szatery

IV.

Najdziwniej wypadł eien parowozu z Jaszczkiem: maszyna wyglądała w tej karpymie interopolacji jakby podwodnie; można w niej było rozróżnić całkiem dokładnie parę kominów. Projekcja pociągu sprawiała wrażenie złośliwej karykatury. Już ten pierwszy objaw, który powtórzył się kilka razy w odstępie kilkadziesiąt, dawał duży do myślenia. Wkrótce miały przyjąć znaki inne, wymowniejsze... W któryś wieczór pod koniec sierpnia zaobserwował Szatara zagadkowy fenomen podczas wjazdu osobowego z Żulawy. Zajęzdzający na stację w zwolnionym tempie pociąg wydał mu się wyższy i smuklejszy, niż zwykle. Zatrzymawszy uważnie spojrzenie na płaszczyźnie czystowej wozów, odkrył naczelnik wnet przyczo. Pociąg posiadał subtelna, lecz dla jego oczu dostrzegalną etożek, która stanowiła jak gdyby jego przedłużenie wwyż. Ta delikatna, z mglistej, nieważkiej materii utkana nadbudowa sprawiała, że wagony wyglądały wyższe, niż kiedyindziej. Szatara nie ominiął podzielić się swoimi spostrzeżeniami z Derwicem.

— Panie kolego — zagadał obok stojącego asystenta — czy nie pana nie uderza w tym „garniturze“?

I wskazał ręką na pociąg, który tymczasem, wystrzyknąwszy skrzekami maszyny blade kleby pary, stanął na trzecim torze przed peronem.

Asystent przeszedł spojrzeniem „skład“ od początku do końca i potrząsał przeczo głowa.

— Nie widza w nim nie udziwiającego. Obsada wozów regularna, obciążenie średnie. Wszystko w porządku.

— Czy wozy nie wydają się koledze trochę smuklejsze, niż zwykle? — poddał mu Szatara.

Oczy młodego człowieka przesunęły się

raz jeszcze po pociągu, po czym, trochę zdumione, spojczył na przeloznym.

— To zdumienie, panie naczelniku — odpowiedział spokojnie — rodzaj optycznej iluzji, wywołanej, być może, chwilowym stanem atmosfery. Dało było dość duży mgły w powietrzu.

— W takim razie i kolega powinien był jej ulec.

— No, niekoniecznie. Pewna rolę odgrywają przy tym i indywidualne własności naszych narządów wzrokowych.

— He, he, he — zaśmiał się szyderczo Szatara — innymi słowy chciał kolega powiedzieć, że każdy z nas inaczej widzi. Ha, trudno, nie będa pana przekonywał. Być może, mam wrok trochę inny, niż drudzy.

I dał ręką znak do odjazdu.

Z początkiem września rozbrzmiała echa w sposób żywiołowy. W czasie od 3-go do 10-go września niemal dzień w dzień wybuchal wśród pasażerów popiszonego z Wygnanki nieczym nieszczęśliwym popochech. W chwili zajęcia pociągu na stację w Zakliczu przerżeni podórni cienieli się do okien wagonów i tłoczyli na platformach, chcąc widocznie jak najpiękniej wysiąść. Kilku nawet silniej podenerwowanych wyskoczyło podczas ruha spory kawałek przed stację.

Do kulminacyjnego punktu doszła panika 9-go września, kiedy to w momencie wjazdu powstała między podróznymi jednego z przedziałów brutalna bójka. Kilku mężczyz z podnieceniami do góry laskami zaczęło sobie torować drogę ku wyjściu, przy którym stoczyła się gromadka wystraszonych kobiet i dzieci. Zanim pociąg zatrzymał się przed peronem, wybito trzy szyby i wyłamao parę drzwi. Z wnętrza wozów odczwały się szumujące krzyki kobiet i płacz dzieci. Parę osób stoczyło się po stopniach wozu, ponosząc cięższe i cięższe obrażenia, parę, nie licząc się z następstwami, wyskoczyło przez okna. Gdy wreszcie pociąg stanął i zirytowany Derwicz zaczął doprtywać się podnioso-

nym głosem o przyczynę paniki, biedacy nie umieli dać ściśle określonej odpowiedzi. Bezradni, ostepiali, spojglądali jedni na drugich, zwalając winę na pozostałych w wagonach. Ktoś krzyknął — „karambol“, ktoś inny: „zderzenie“ i popochech był gotowy. Asystent nie mógł dojść prawdy, mimo najszczerszych chęci.

Tylko dla Szatery było wszystko jasne i oczywiste. Dziłwily się nawet, gdyby było inaczej. Lecz tym razem milczał i nie spieszyl z wyśnienieniami.

Charakterystyczny był też szczegół, że popochech wybuchal tylko w dwóch i to zawsze tych samych wagonach. Były to wagony Nr. 232 i Nr. 135, oba niedobitki z pociągu, zniszczonego przez karambol lipcowy, obecnie wcielone w nowy „skład“. Szatara, widziony dziwnym przeczuciem, zapamiętał sobie numery ociałych wozów i zaraz po katastrofie zapisał je w raptularzu stacyjnym. Pomyłka była tu wykluczona, bo identyczność stwierdził jego własnoręczne notatki. Mimo to nie zwierzył się z tym nikomu, zachowując spostrzeżenie dla siebie.

Bo i po co. Derwicz, najbliższy mu z wozu i wspólnych zainteresowań człowiek, był natrą trzejmy i niezdołna do odczytania spraw tajemnych. Kilkakrotnie próby wciągnięcia go w kregi zaświatów zawiodły zupełnie. Wyśnialby go niewątpliwie i teraz, zwalając „złokome“ objawy na „wzryki zbieg okoliczności“ i „przypadek“ lub wykręcając się innym banalnym frazesem. Szatara rozumiał, że jest skazany na zupełną samotność i że wszystko musi pozostać do końca jego wyłączną tajemnicą.

Tymbardziej należało się kryć przed światem a innym, mniej jeszcze prawdopodobnym spostrzeżeniem. W czasie największej paniki wychylała się z okien jednego z wagonów pani w czerwonym szalu. Naczelnik poznał od razu tę kobietę. Była to ta sama twarz w oku czarnych, bajnych włosów, którą ujrzal po raz pierwszy w czasie katastrofy przed dwoma mie-

siącami — te same oblakane oczy, smukające na próżno ratunku, te same błędnymy ręce, chwytające się kurczowo ramy okna, poza którą czekała już na nią śmierć. Teraz kobieta ta powtarzała swą tragiczną rolę...

Była tak ładnego podobna do tamtej, że Szatara za każdym jej pojawieniem się wchodził do wnętrza wozu i szukał jej, by „się przekonał naocznie“. Lecz szukał zawsze daremnie. Nie było jej w żadnym z przedziałów, nie było w wagonach sąsiednich, nie było nigdzie w całym pociągu...

Pani w czerwonym szalu ukazywała się raz na krótką chwilę w oknie jednego z fatalnych wozów, szukała bez śladu...

A jednak aktywizacja engramu nie była pełna. Powtórzenie nie zaspokojało tęsknoty Szatery — wielkiej, bezbrzeżnej tęsknoty za tamtą... jasnowlasą. Wspomnienie poculaku wlokło się za nim refrenem bolesnej rozkoszy i upominalo o echo...

O stał stołkiem, dziewczętel Krwi chełw zaborze ustał...

Bo i po co. Derwicz, najbliższy mu z wozu i wspólnych zainteresowań człowiek, był natrą trzejmy i niezdołna do odczytania spraw tajemnych. Kilkakrotnie próby wciągnięcia go w kregi zaświatów zawiodły zupełnie. Wyśnialby go niewątpliwie i teraz, zwalając „złokome“ objawy na „wzryki zbieg okoliczności“ i „przypadek“ lub wykręcając się innym banalnym frazesem. Szatara rozumiał, że jest skazany na zupełną samotność i że wszystko musi pozostać do końca jego wyłączną tajemnicą.

Tymbardziej należało się kryć przed światem a innym, mniej jeszcze prawdopodobnym spostrzeżeniem. W czasie największej paniki wychylała się z okien jednego z wagonów pani w czerwonym szalu. Naczelnik poznał od razu tę kobietę. Była to ta sama twarz w oku czarnych, bajnych włosów, którą ujrzal po raz pierwszy w czasie katastrofy przed dwoma mie-

# Neue englische Gelbkreuzlager in Polen entdeckt

Getreidefelder mit Giftgas verseucht — Neue Tatsachen widerlegen die heuchlerischen Londoner Dementis

In Ihren Morgenausgaben vom 12. Oktober hat die deutsche Presse in ausführlichen Darlegungen der Weltöffentlichkeit die schlüssigen Beweise übermittelt, dass erstens von polnischen Truppen Giftgas angewandt worden ist, und dass zweitens dieses Giftgas von England geliefert wurde. (Siehe Nr. 21 unserer Zeitung).

Das britische Lügenministerium hat demgegenüber am 12. Oktober über das Rueterbüro die Behauptung verbreiten lassen, „Grossbritannien habe niemals Gas in irgendeiner Form an Polen geliefert“. (1) Die ist alles, was England auf die ins einzelne hehleten deutschen und neutralen Feststellungen über Verwendung von Giftgas in Polen und die Lieferung durch England zu sagen hatte.

Anscheinend hat die Schwere der Beschuldigung und die Wucht der Tatsachen diesmal selbst dem englischen Lügenministerium die Sprache verschlagen, so dass es ausser diesem nichtssagenden Dementi keinerlei Tatsachen oder Material vorbringen in der Lage war, um diese furchtbare Anschuldigung zu entkräften oder zu beschönigen.

Es ist einleuchtend, dass ein so schwerwiegender Völkerrechtsbruch wie die Verwendung und Lieferung von Giftgas von England nicht durch ein Dementi dieser Art aus der Welt geschafft werden kann. Die Verwendung von Giftgas gehört zu den verabscheuungswürdigsten Methoden der Kriegsführung. Sie widerspricht dem internationalen Abkommen über Gaskriegführung vom 17. Juni 1925, und seine Lieferung gerade durch England, dessen massgebende Politiker dauernd die Humanität der Kriegsführung predigen, ist ein erneuter Beweis für die Heuchelei und skrupellosen Methoden der Kriegsführung dieses Landes.

Wir haben indes nicht nur die Frage zu stellen, inwiefern England glaubt, sich dieser schwerwiegenden Frage durch eine lakonische Antwort entziehen zu können, sondern wir haben heute erneut gegen England die schwere Anklage der verbrecherischen Gaskriegführung zu erheben, denn:

Inzwischen sind neue Feststellungen getroffen worden, wonach Giftgas nicht etwa nur in dem in der deutschen Veröffentlichung vom 12. Oktober genannten Ort Jaslo verwendet wurde, sondern auch an zahlreichen anderen Stellen in Polen.

In diesen Fällen konnte wiederum nachgewiesen werden, dass die Giftgasbomben bzw. die Giftgasflaschen ebenfalls aus dem Munitionslager in der Nähe von Gotenhafen stammt, das nachweislich die durch englische Schiffe nach Gotenhafen gebrachten Munitionslieferungen enthielt.

Folgende neue Tatsachen können wir heute der Weltöffentlichkeit unterbreiten:

1. Bei dem Ort Mława südlich Ostpreussen ist ein weiteres riesiges Lager mit mehreren tausend Gelbkreuzminen gefunden worden, die nachweisbar englischer Herkunft sind und in den Einzelheiten genau den bei Oxhöft gefundenen Gelbkreuzminen entsprechen. Nach den Feststellungen der pharmakologisch-toxikologischen Abteilung der Militärärztlichen Akademie in Berlin haben sämtliche Stichproben, die aus den riesigen Gelbkreuzminenbeständen des Lagers bei Mława gemacht wurden, ergeben, dass es sich um Dichlordihydratstoff derselben Gattung handelt, das in den englischen bereits früher gefundenen Gelbkreuzminen verwendet wurde. Es besteht bereits jetzt fest, dass dieses zweitens grosse englische Giftlager an Umfangs das Lager bei Gotenhafen bei weitem übertrifft.

2. Zu welchen Heucheleien die Polen das ihnen von England gelieferte Gelbkreuz verwendet haben, erweist im übrigen ein Vorfall in der Ortschaft Kuźbork, 20 Kilometer westlich von Mława. Es wurde hier Getreide vorgefunden, dessen Benützung als Viehfutter der Bürgermeister von Kuźbork verboten hatte. Da dieses Getreidelager verächtlich erschienen wurde, es beseitigt und unterzogen. Etwa 10 Stunden hiernach stellten sich bei den an den Aufräumungsarbeiten Beteiligten Blasenbildungen am gesamten Körper ein. Einige Zeit später wurden im Lazarett Braunverfärbung fast der gesamten Haut der betroffenen Personen und schwere Verbrennungserscheinungen festgestellt. Die nähere Untersuchung des Getreides ergab, dass das polnische Militär das Getreide mit Gelbkreuzkampfstoffen versetzt hatte, die zweitens aus dem grossen Lager bei Mława stammten.

3. Bei Aufräumungsarbeiten an einer polnischen Artilleriestellung bei Błonia in der Gegend von Iłza wurde eine grosse Anzahl von Kanistern von etwa 16-

bis 15 Kilogramm Schwere gefunden, die mit roten Streifen versehen waren. Deutsche Infanteristen, die ihren Inhalt untersuchten, wurden mit ersten Verbrennungen in ein Feldlazarett eingeliefert. Die ebenfalls sofort angestellten Untersuchungen lieferten den erneuten Beweis, dass es sich hier um Gelbkreuzkampfstoff handelte, der genau die gleiche

Zusammensetzung hatte wie der Inhalt der bei Oxhöft gefundenen Gelbkreuzminen.

4. In ähnlicher Weise wie die Infanteristen bei Błonia haben in einem Walde Gätlich von Ostrowie die Kanoniere Seidel, Golup und Rottas schwerste Gelbkreuzverletzungen davongetragen, als sie bei Aufräumungsarbeiten mit einem bedrohenden Lager von

## „England ist Kriegsschauplatz geworden“ Die deutschen Erfolge im Spiegel der Presse

Ganz England steht nach wie vor unter dem Eindruck der deutschen U-Boot- und Luftangriffe. Mit grosser Spannung sieht man dem amtlichen Bericht über die nützigen Taten des deutschen U-Bootes bei Scapa Flow entgegen, die eine straffliche Unzulänglichkeit in der Sicherheit der englischen Kriegsflotte offenbart hätten.

In Uruguay werden die anhaltenden deutschen Erfolge in allen Blättern gehörend herausgestellt. Die englischen Verluste der längsten Tage und der Rückzug der Franzosen hätten die Ueberlegenheit der Deutschen von Tag zu Tag deutlicher sichtbar werden lassen.

Die norwegischen Blätter schenken den Dingen ebenfalls größte Beachtung. In grossen Schlagzeilen wird die Bedeutung der deutschen Erfolge unterstrichen. „Fliegeralarm an der ganzen englischen Ostküste“, so heisst es in der einen Zeitung, während eine andere Ihre Berichte sehr treffend mit der Feststellung überschreibt: „England ist Kriegsschauplatz geworden“.

### Pariser Presse hat Sorgen

Die Pariser Presse verlegt sich nördlich auf eine lächerliche Spiegelfechterelei. Sie stellt fest, dass Sowjetrussland im vergangenen Jahre über 1 Million Tonnen Erdöl aus USA bezogen habe, also an Deutschland niemals etwas wurde abgegeben können. Die deutsche Hoffnung auf Benzinsubstitut aus Russland sei damit begraben. In Wahrheit hat jedoch Russland im vergangenen Jahre rund eine Milliarde und 150 000 Tonnen Erdöl und Erdölprodukte ausgeführt. Die Sorgen der Pariser Presse sind also unnützig, wie alle ihre lächerlichen Bemühungen, uns Sorgen anzudichten die garnicht be-

stehen. Dagegen wollen wir in diesem Zusammenhang nicht verschweigen, das zu den Grossabnehmern der russischen Erdölproduktion seit je auch England und Frankreich gehört haben. Womit die Pariser Sorgen hinreichend geklärt erscheinen.

### Die Franzosen weichen zurück

Das Oberkommando der Wehrmacht gibt bekannt: Im Laufe des 16. Oktober räumten die französischen Truppen den grössten Teil des von ihnen bisher besetzten Gebietes im Vorfeld unserer Befestigungen und gingen an und über die Grenze zurück.

Die englischen Seestreitkräfte wurden gestern erneut und mit Erfolg angegriffen. Zwei von den im Firth of Forth liegenden englischen Kriegsschiffen erlitten Bombentreffer schwersten Kalibers. Dieser Erfolg konnte erzielt werden trotz heftiger feindlicher Gegenwehr durch Flakfeuer und Jagdflugzeuge.

Bei der Ueberwachung des deutschen Luftraumes wurden gestern fünf feindliche Flugzeuge, darunter zwei englische, abgeschossen.

Nach der Meldung des deutschen U-Bootskommandanten fanden die Torpedierung des „Royal Oak“ und des Schlachtkreuzers „Repulse“ in der Bucht von Scapa Flow statt.

Der Handelskrieg in Nord und Ostsee zeitigte in der letzten Woche wirksame Ergebnisse. Im Atlantik sind nach englischen Quellen allein zwischen dem 13. und 15. Oktober sieben Dampfer mit 54 386 t versenkt worden, darunter der grösste französische Tankdampfer „Emile Miguot“.

Gelbkreuz in Verbindung kam. Das Lager war zum Teil vergraben. Dabei fiel in deutsche Hände der Laufzettel der polnischen Militärverwaltung, der diese Sendungen von Giftkampfstoffen begleitete, und aus dem sich ergibt, dass das Giftgas aus demselben Lager bei Oxhöft stamme, dessen englische Herkunft bereits am 12. Oktober nachgewiesen wurde.

5. Ein weiteres polnisches Giftgaslager englischen Ursprungs wurde in der Nähe von Błonia bei Warschau gefunden. Auch hier sind deutsche Pioniere bei den Aufräumungsarbeiten schwer verletzt worden.

Das sind neue Tatsachen über den englischen Giftgaskrieg gegen Deutschland in Polen. Wir fragen nun, ob das englische Lügenministerium weiterhin glaubt, diese ungeheuerlichen Tatbestände durch eine kurze Lüge aus der Welt schaffen zu können.

### 100 Volksdeutsche mit MG. gemordet

Die Zahl der volkdeutschen Blutopfer in Polen steigt mit der Auffindung immer neuer Massengräber von Tag zu Tag weiter. Ein solches Grab des Grauens wurde jetzt wieder von einer Schokoladefabrik bei Turok in Mittelpolen aufgedeckt. In ihm fand man 100 furchtbar verstümmelte Leichen deutscher Volksgenossen aus den Kreisen Lissa, Kosten, Gostyn, Schrimm und Schroda, die am 3. September aus ihren Heimorten verschleppt und dann an der Fundstelle mit Maschinengewehren zusammengeschossen wurden.

Nach dem Befund der Leichen hat sich der Vorgang so abgespielt, dass die Schüsse des Maschinengewehrfeuere in der Hauptsache Unterleib und Oberschenkel getroffen haben.

### Der alte Säbel

Vergessen hing der schwere Säbel an der Wand. Vermorscht und brüchig pendelte das Lederband herab an der gekrümmten dunklen Scheide. Mein Vater war es, der die Waffe ohnsehend trug und mit ihr die Todesurkunde schlug, dem Feind zum bittern Leide.

Nun zog der Sohn des blauen Stahl hervor und hielt ihn in das Sonnenlicht empor, gedrängt von einer hell entflammten Ahnung. Schnell rieb die Hand den Schweiß der Jahre fort da blitzten Zeichen auf zu Schritt und Wort und funkelten in ernster Mahnung:

Bring dir der Alltag Streit und Leid?  
Bleib kühl! In solch geringer Zwistszeit  
genügt es wohl, die Faust zu ballen!  
Doch — rüst du mich an Sonnenlicht  
als allerletztes, harte Zuversicht —  
bleibt eines nur: entweder siegen oder laien!

Leonhard Hora.

### Kleine Nachrichten

Englische Aussenverhandlungspoliti. Ministerpräsident Chamberlain gab im Unterhaus bekannt, dass die Einkaufsabteilungen der Regierung mit dem Minister für die Wirtschaftskriegsführung wegen der Frage von Waren, deren Ankauf wünschenswert sei, um sie Deutschland zu entziehen (1), in enger Fühlung ständen. Zuständig für diese Käufe seien das Verzögerungs-, Lebensmittel- und Handelsministerium.

Schweden fordert Freigabe in England zurückgehaltener Waren. Die schwedische Gesandtschaft in London hat bei der britischen Regierung gegen die Zurückhaltung von Waren aus südamerikanischen Ländern, die für Schweden bestimmt waren, protestiert. Die sofortige Freigabe dieser in britischen Häfen ausgeladenen Waren wurde gefordert.

Massensterbungen in Rotterdam. Die niederländische Presse berichtet über die katastrophale Lage der Hafenarbeiter von Rotterdam, die zum überwiegen Teil durch das von England verursachte völlige Stilllegen der Schifffahrt ihre Arbeitsplätze verloren haben. Auch die Angestellten werden in grösserem Umfang entlassen.

KUPIE dobra czaję, kredens kuchenny i stanneke. Zgłoszenia Chłopickiego 31/33

POTRZEBNE kobiety do robót ogrodowych, Gdzik, Botaniczna 20/30.

ZGUBIONO kartę rowerową na nazwisko Fatyga Bronisław

KUPIE korekty, biurko i 4 krzesła. Wiadomość w „Rezonansie“.

DO WYDZIAŁAWIENIA ogroń owocowo-warzywny w Radostewicach. Wiadomość: Dąbyski, Częstochowa, Alja 8.

## Rumänien stellt den Schiffsdienst nach England ein

Die staatliche rumänische Seeschiffahrtsgesellschaft hat mit sofortiger Wirkung ihren Liniendienst nach englischen Häfen eingestellt. Auch der Dienst nach den Häfen der Levante und Alexandrien ist eingestellt worden. Die Massnahme wird begründet mit dem hohen Risiko-Prämien. Für Schiffe, die englische oder französische Häfen anlaufen, betragen zur Zeit die Prämien das achtfache derjenigen, die im Schwarzen Meer gültig sind.

Die rumänische Massnahme bedeutet, dass die Engländer und Franzosen ihr Getreide und Erdöl, das sie von Rumänien beziehen wollen, sich selbst aus den rumänischen Schwarzmeer-Häfen abholen müssen. Die Schwarz-Meer-Fahrt ist von den Engländern bisher aus naheliegenden Gründen nicht gefahren worden, und es erscheint in der Tat sehr zweifelhaft, ob die Engländer in nächster Zukunft überhaupt noch in der Lage sein werden, Schwarz-Meer-Häfen anzulaufen. Praktisch bedeutet also der rumänische Entschluss eine Unterbrechung lebenswichtigen Zufuhren nach England, ein Entschluss, den die Engländer sich selber zuschreiben haben, da sie durch ihre Kontersandpolitik den Neutralen die Fortsetzung des normalen Handels unmöglich gemacht haben. Die jetzt freiliegende rumänische Tonnage wird zu einem verstärkten Verkehr zwischen Rumänien und neutralen Häfen verwendet werden.

### Das Elektrizitätswerk in Tschenstochau gibt bekannt: Towarzystwo Elektryczne Okr. Czestochowskiego komunikuje

Die Stromrechnungen sind pünktlich bei Fälligkeit zu bezahlen. Wegen der säumigen Zahlungseingänge sehen wir uns gezwungen, mit sofortiger Wirkung für eine Mahnung eine Mahngebühr von 50 Groschen zu erheben. Falls die Regulierung nicht 3 Tage nach Zustellung der Mahnung erfolgt, wird die Stromzufuhr unterbrochen. Die Wieder-Anschlussgebühr ist auf 5 Zloty festgesetzt worden.

Um Unklarheiten zu vermeiden, weisen wir darauf hin, dass der Herr Oberbürgermeister sämtliche Luftschutzmassnahmen aufgehoben hat. Es ist nicht mehr notwendig, die Fenster zu verdunkeln.

Tschenstochau, den 11. Oktober 1939.

Der Treuhänder der Towarzystwo Elektryczne Okręgu Czestochowskiego Sp. Akc.

Rachunki za dostarczony prąd muszą być w terminie płatności regulowane. Do opłaty tych płatników kierowane będą upomnienia, za które pobierana będzie opłata w wysokości 50 gr. Jeśli w ciągu 3-ch dni od daty doręczenia upomnienia, rachunek nie zostanie zapłacony, dostawa prądu będzie przerywana. Przyłączenie ponownie może nastąpić po wniesieniu opłaty 5 złotych.

Celem wyjaśnienia komunikujemy, że rozporządzeniem Pana Nadburmistrza wszystkie zarządzenia przeciwlotnicze zostały zniesione i przystąpienie okien jest niepotrzebne.

Częstochowa, dn. 11. 10. 1939

Komisarz Rządowy Towarzystwa Elektrycznego Okręgu Czestochowskiego Spółka Akcyjna

## Starożytna twierdza na sprzedaż

Rząd jugosłowiański wystawił na sprzedaż starą twierdza za sumę 300.000 złotych. Chodzi tu mianowicie o twierdzę Sisak przy ujściu rzekawy i Kupy w Chorwacji. W pobliżu chorwackiego miasta o tej samej nazwie.

Twierdza miasta Sisak odegrała wielką rolę w dziejach chorwackich. W roku 1593 po raz pierwszy od dwóch stuleci została rozbita potężna armia turecka i bitwa ta zadecydowała o powstrzymaniu zabarzonego pochodu Turcji na zachód. Przegrana bitwa pod Sisak zapoczątkowała serię klęsk wojsk tureckich, które zakończyły się w naszym wieku rozpadnięciem się dawnego Imperium Turckiego.

Już za czasów rzymskich Sisak było ważnym miastem, posiadającym swoją własną walutę. W IX wieku było ono stolicą pierwszego niepodległego państwa chorwackiego. Z tego powodu Chorwaci prowadzą wśród swych ziomiczków akcję wykupienia twierdzy, której grozi ruina.

stosowanych dotychczas podpalek drzewnych lub z papieru, podkłada się aparat elektryczny specjalnej konstrukcji, umożliwiający prawie natychmiastowe rozpalenie ognia. Aparat ten działa przy

Stosowanych dotychczas podpalek drzewnych lub z papieru, podkłada się aparat elektryczny specjalnej konstrukcji, umożliwiający prawie natychmiastowe rozpalenie ognia. Aparat ten działa przy

Stosowanych dotychczas podpalek drzewnych lub z papieru, podkłada się aparat elektryczny specjalnej konstrukcji, umożliwiający prawie natychmiastowe rozpalenie ognia. Aparat ten działa przy

Stosowanych dotychczas podpalek drzewnych lub z papieru, podkłada się aparat elektryczny specjalnej konstrukcji, umożliwiający prawie natychmiastowe rozpalenie ognia. Aparat ten działa przy

Stosowanych dotychczas podpalek drzewnych lub z papieru, podkłada się aparat elektryczny specjalnej konstrukcji, umożliwiający prawie natychmiastowe rozpalenie ognia. Aparat ten działa przy

Stosowanych dotychczas podpalek drzewnych lub z papieru, podkłada się aparat elektryczny specjalnej konstrukcji, umożliwiający prawie natychmiastowe rozpalenie ognia. Aparat ten działa przy

Stosowanych dotychczas podpalek drzewnych lub z papieru, podkłada się aparat elektryczny specjalnej konstrukcji, umożliwiający prawie natychmiastowe rozpalenie ognia. Aparat ten działa przy

Stosowanych dotychczas podpalek drzewnych lub z papieru, podkłada się aparat elektryczny specjalnej konstrukcji, umożliwiający prawie natychmiastowe rozpalenie ognia. Aparat ten działa przy

Stosowanych dotychczas podpalek drzewnych lub z papieru, podkłada się aparat elektryczny specjalnej konstrukcji, umożliwiający prawie natychmiastowe rozpalenie ognia. Aparat ten działa przy

Stosowanych dotychczas podpalek drzewnych lub z papieru, podkłada się aparat elektryczny specjalnej konstrukcji, umożliwiający prawie natychmiastowe rozpalenie ognia. Aparat ten działa przy

Stosowanych dotychczas podpalek drzewnych lub z papieru, podkłada się aparat elektryczny specjalnej konstrukcji, umożliwiający prawie natychmiastowe rozpalenie ognia. Aparat ten działa przy

Stosowanych dotychczas podpalek drzewnych lub z papieru, podkłada się aparat elektryczny specjalnej konstrukcji, umożliwiający prawie natychmiastowe rozpalenie ognia. Aparat ten działa przy

Stosowanych dotychczas podpalek drzewnych lub z papieru, podkłada się aparat elektryczny specjalnej konstrukcji, umożliwiający prawie natychmiastowe rozpalenie ognia. Aparat ten działa przy

Stosowanych dotychczas podpalek drzewnych lub z papieru, podkłada się aparat elektryczny specjalnej konstrukcji, umożliwiający prawie natychmiastowe rozpalenie ognia. Aparat ten działa przy

Stosowanych dotychczas podpalek drzewnych lub z papieru, podkłada się aparat elektryczny specjalnej konstrukcji, umożliwiający prawie natychmiastowe rozpalenie ognia. Aparat ten działa przy

Stosowanych dotychczas podpalek drzewnych lub z papieru, podkłada się aparat elektryczny specjalnej konstrukcji, umożliwiający prawie natychmiastowe rozpalenie ognia. Aparat ten działa przy

Stosowanych dotychczas podpalek drzewnych lub z papieru, podkłada się aparat elektryczny specjalnej konstrukcji, umożliwiający prawie natychmiastowe rozpalenie ognia. Aparat ten działa przy

Stosowanych dotychczas podpalek drzewnych lub z papieru, podkłada się aparat elektryczny specjalnej konstrukcji, umożliwiający prawie natychmiastowe rozpalenie ognia. Aparat ten działa przy

Stosowanych dotychczas podpalek drzewnych lub z papieru, podkłada się aparat elektryczny specjalnej konstrukcji, umożliwiający prawie natychmiastowe rozpalenie ognia. Aparat ten działa przy

Stosowanych dotychczas podpalek drzewnych lub z papieru, podkłada się aparat elektryczny specjalnej konstrukcji, umożliwiający prawie natychmiastowe rozpalenie ognia. Aparat ten działa przy

Stosowanych dotychczas podpalek drzewnych lub z papieru, podkłada się aparat elektryczny specjalnej konstrukcji, umożliwiający prawie natychmiastowe rozpalenie ognia. Aparat ten działa przy

Stosowanych dotychczas podpalek drzewnych lub z papieru, podkłada się aparat elektryczny specjalnej konstrukcji, umożliwiający prawie natychmiastowe rozpalenie ognia. Aparat ten działa przy

Stosowanych dotychczas podpalek drzewnych lub z papieru, podkłada się aparat elektryczny specjalnej konstrukcji, umożliwiający prawie natychmiastowe rozpalenie ognia. Aparat ten działa przy

Stosowanych dotychczas podpalek drzewnych lub z papieru, podkłada się aparat elektryczny specjalnej konstrukcji, umożliwiający prawie natychmiastowe rozpalenie ognia. Aparat ten działa przy

## Wykorzystanie energii słonecznej

Słońce dostarcza ziemi olbrzymie ilości energii cieplnej i świetlnej i jest źródłem wszelkiego życia. Pomyślnieżycia chociażby części tej energii do poruszania maszyn nie jest nowy i był już nieraz wprowadzany w życie, choć bez powodzenia.

Obecnie zajął się nim ponownie znany fizyk dr. C. G. Abbot, profesor uniwersyte tu im. Smithsona w Stanach Zjednoczonych.

Jak zwykle, zasadniczo chodzi o skoncentrowanie ciepła słonecznego z pomocą luster i soczewek, w celu takiego nagrzania wody, żeby zamieniała się w parę. Osiągniwszy ten cel, można by wprowadzić w ruch maszynę parową.

Nowością jest w wykonaniu dr. Abbota konstrukcja soczewek z niezmiernie giętkich arkuszy kompozycji, znanej pod nazwą „Aloa”, dość przystępnej w cenie. Pomimo to jednak, pierwotny koszt instalacji jest dość znaczny, i wynałazca wątpi, czy jego aparat znajdzie już teraz większe zastosowanie przy tańszości węgla.

Gdyby jednak można było liczyć na szersze rozpowszechnienie takich urządzeń, to fabrykacja ich na dużą skalę okazałaby się o tyle tańsza: że małe instalacje o mocy około 5 KM. mogłyby już się opłacać.

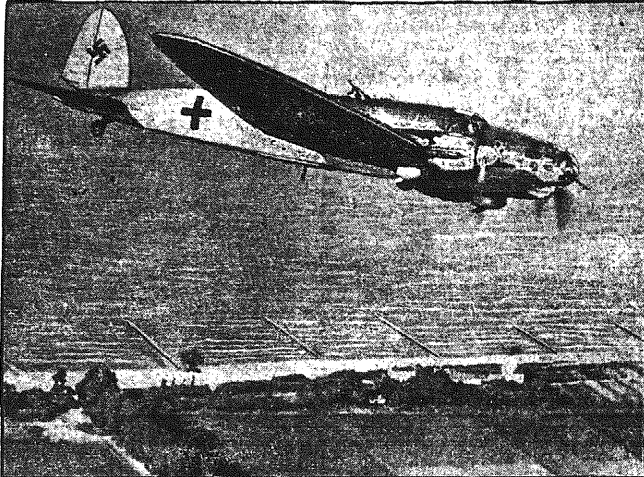
## Bezdomne kuchnie

Gospodynie otrzymają niezadługo do ręki praktyczny wynalazek, który pozwoli na oszczędzenie czasu i pracy przy rozpalaniu ognia, a co najważniejsze — uchroni od częstego w tym wypadku zadymiania kuchni i mieszkania. Zamiast

## Kraj, w którym nie istnieją stare panny

Syjam jest tym szczęśliwym krajem, który nie posiada wcale, lub też ma tylko znikomą ilość starych pannie. A dzieje się to w następujący sposób: Każda dziewczyna, która, doszedszy do 30 lat życia, nie znalazła sobie męża, względnie przez żadnego z mężczyzn nie zo-

stała wybraną na żonę, ma prawo zwrócenia się do państwa, a to obowiązane jest postarać się dla niej o małżonka. Państwo, świadome tej swojej misji, posiada zawsze „pod ręką” odpowiednią ilość mężczyzn w stanie kawalerskim, skłonnych do wstąpienia w związki mał-



Na straży niemieckiego wybrzeża na Wschodzie.

**Tadeusz Dołęga Mostowicz**  
**Złota Maska**  
POWIEŚĆ

Z Magda o takich rzeczach nie rozmawiał. Albo słuchał jej opowiadań o gimnazjum, o szkole choreograficznej, o filmach, albo sam opowiadał swoje historie z wojska. Porządny był człowiek, zany, uczciwy — wszystko to przynosiła mu w duchu, ale cóż z tego, kiedy nie tego chciała. Zdawała sobie sprawę z faktu, że ma go pod pantofel, że gdy tylko zechce, potrafi zrobić z nim wszystko. Doprowadziła nawet do tego, że zaczął przemyślewać o kupieniu samochodu, o przeprowadzeniu się do przyzwoitego mieszkania w śródmieściu, że przestał kupować gotowe ubrania i za-fundował sobie srebrną papierošnicę.

Wszystko to jednak było bezładnie: choćby ubrał się, jak hrabia, choćby zamieszkał w pałacu, nic to nie zmieni jego wyglądu ani charakteru. Zawsze pozostał niepozornym, pospolitym i trochę śmieszny.

Przez dłuższy czas podejrzewała siebie o specjalne grymasy w tym kierunku i dlatego postanowiła sprawdzić to: zaryzykowała pokazać go koleżankom. Rzecz ułożyła się w ten sposób, że umówiła się z Biesiadowskim, by przyszedł po nią do szkoły. Przewidywała, że nie wywoła on zachwyty, lecz nie przewidywała, że tak jednogłośnie zostanie wysłuchany.

Najpowaźniejszą i najlepiej wychowaną Staśka Zukowska, powiedziała: — Reprezentacyjny to on nie jest.

Inne znacznie złośliwie określały swe wrażenia: — Taki prowincjonalny pipek — orzekła Zosia.

— Ma szyję cienką jak oskubana kura — zawyrokowała Mela — i wygląda jakby był w strachu.

— Frajer! — krótko wyraziła swą opinię zawsze ordynarna Kantarkówna. Brandtmayerka zaś, która umiała pyznie naśladować ruchy, ośmieszyła Biesiadowskiego do reszty, szurgając nogą i poruszając wargą.

Pomimo wszystko Magdzie zrobiło się bardzo przykro. Dlatego powiedziała im, wzduszając ramionami: — A cóż wy myślicie, że ja jestem nim oczarowana? Tylko, że ja wiem, ile on ma.

— To on taki ma być bogaty? — Idźże tam, nie bujaj! — Magda wyduła wargi i wycedziła z obojętną miną: — Bogaty nie bogaty, a około dwóch milionów ma.

Sklamiała świadomie, bo chciała tym geśmionem zaimponować i nie omyliła się: rzeczywiście szeroko pootwierzyła usta. Zaraz przestał im się wydawać już takim najgorszym.

— I co, kropnieć się za niego? — zainteresowała się Paula Zysmanówna. — Ani mi się śni — brawurowała Magda.

— Masz rację — przytaknęła Zosia Jasonowska — forsą forsą a facet facetem.

— Wiesz co — zaczęła Magde na-jutrz Białkówna — odstaw mi tego twego świniopasa.

— Jakto odstąpić? — nie zorientowała się Magda.

— No tak! Skoro ty do niego nic nie czujesz, co ci szkodzi? — Magda wiedziała, że Białkówna ma jakiegoś właściciela sklepu galanteryjnego z Bielańskiej, żyda niemłodego już i bardzo skąpego.

— Masz przecie swego — odpowiedziała wymijająco. — A widzisz! — złośliwie zawołała

Białkówna — jednak trzymasz go rękami i nogami.

— Ja? — oburzyła się Magda — ależ proszę cie! Zabieraj go sobie. Tylko o sobiście wątpię, czy ci się to uda, bo on nie cierpi piegów.

W rzeczywistości jednak nie miała najmniejszego zamiaru zaznajomić Biesiadowskiego z Białkówną, czy z którąkolwiek inną. Pewna była jego wierności, zresztą poważnie nie zależało jej na nim. Ale to jeszcze nie był powód, by wyrzeknąć się takiego czy innego adoratora, dla byle zieleńcej małpy, która jeszcze później obszczeka.

Magda nie przyjaźniła się zbyt serdecznie z żadną z koleżanek. Jeszcze najbliższą żyła z Zoską Jasonowską. W stosunku do reszty trzymała się nieco zdaleka. Przedwzysztkiem razila ją ich swoboda w mówieniu o rzeczach nieprzyzwoitych. Prawie wszystkie miały swoich narzeczonych czy kochanków i nie krapowały się w opowiadaniu rzeczy najwstydliwszych. Magda słuchała tego z wielkim przejęciem, lecz potrochu brzydziła się tem, co oczywiście ukrywała jaknajstaranniej. Za nie w świecie nie dopuszczaly, by uważaly ją za naivną czy zacoфанą. Pocihu sama jednak przyznawała się przed sobą, że musi być jeszcze bardzo głupia geśnia. Nieraz obserwowala dziewczęta mieszkające w tejże kamienicy na Dobrej i wogóle na Powislu. O niejednej mówiono bardzo źle, niektóre puszczaly się zupełnie jawnie, inne posadzano, że robią to pokryjomu. Magda wszakże niechętnie wierzyła tym plotkom, a jeżeli już trudno było mieć co do tej czy tamtej wątpliwości, tłumaczyła to sobie ich zepsutą naturą, czy złym wychowaniem.

Zasadniczo nie widziela w tem nic złego. W księżkach, w licznych przeczytanych powieściach, w wielu widzianych filmach miłość była przedstawiana tak pięknie, że ośmielnie tylko tacy surowi ludzie jak ojciec i takie dewotki

jak ciotka Zaklesięńska czy Kminkowa, mogly dopatrywac się w tem jakies zbrodni, grzechu, okropnosci. Jednakze bylo w tem cos nieladnego, cos czego nalezalo, czego trzeba bylo się wstydzić. Dlaczego? — tego Magda nie umiala sobie wykalkulowac, ale czula, że tak jest, że przynajmniej tak jest w ich rodzinie, wśród krewnych i znajomych.

Tutaj, w szkole choreograficznej nikt z podobnymi przesadami nie liczył się. Nawet pani Iwona, osoba bez wątpienia szlachetna i uczciwa wogóle nie zwracała na to żadnej uwagi. Czy ta lub inna miała swego flirta, czy nie, czy nawet głośno chwaliła się powodzeniem i pokazywała kosztowne prezenty, pani odnosiła się do tego z całkowitą obojętnością. A przecież nikt nie mógłby powiedzieć o niej, że nie jest dama, co się zowie.

Stąd, przez porównanie swego życia i swojej rodziny ze światem, ze szkołą, z koleżankami, z tem, co znała z filmów i powieści, doszła Magda do przedświadczenia, że sama jest zanedo starówiecka i śmiesznie zacoфанa. Robienie wielkich rzeczy z głupstw, nabożnictwo i światoszkostwo zostalo tylko wśród ludzi z ciemnego swiata, niekulturalnych, zacoфанych, nie majacych żadnej stycznosci z wielkim zyciem, z szerokim swiatem, i postępnem.

Oczywiście nie dopatrywała się wielkiego życia nowoczesnego w tem, że taka Białkówna, jest na utrzymaniu u swego kupca z Bielańskiej, ale naprzykład Jola, która miała romans z pieknym jak Apolla tenorem z operki, to już zupełnie cos innego. Wprost zadrosć brala, gdy sie patrzylo na ich miłość. Jola prawie, że nie umiala o niczem innym mówić, tylko o nim, a on codziennie odprowadzał ja do szkoły i nie bylo dnia, by jej kwiatów nie przyslal. Gdwy rozmawiali ze sobą, zdawalo się, że swiata bozego nie widza.